

ZRZESZ KASZĘBSKÓ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Ch. z.” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemeis Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”.
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Poczтовая nr. 30.

Rok IX.

Wejherowo, czwartek 28 lutego 1946 r.

Nr. 26

BRUNON RICHERT

O naszych sprawach.

Zwracamy się do Was, jako do przyjaciół i braci pracujących razem z nami dla jednej sprawy. Pracujemy razem, aby wspólnym wysiłkiem dźwignąć lud kaszubski i wzwyż i na ziemię naszą wprowadzić lepsze dni. Chcielibyśmy dzisiaj podzielić się ze wszystkimi czytelnikami naszymi troskami, kłopotami ale również i radościami. Może w ten sposób jeszcze ściślej się zwiążemy w pracy dla wspólnego dobra ludu kaszubskiego.

Na samym wstępie chcemy przeprosić wszystkich Czytelników i braci Kaszubów, że jeszcze nie otrzymaliśmy obiecane go kalendarza kaszubskiego „Vjerni Naszëc”. Otóż nie nasza w tym wina. Mamy naprawdę wielkie trudności w otrzymaniu papieru. Ponadto drukarnia państwowa, w której się drukuje kalendarz jest poważnie przeciążona pracą. Jeszcze jednym powodem opóźnienia się kalendarza jest to, że chcemy go wydać w pięknej szacie zewnętrznej, co przy naszych ograniczonych warunkach technicznych wymaga długiego okresu czasu. Dlatego prosimy o wyrozumienie. Wszystkich czytelników zapewniamy, że w ciągu miesiąca marca otrzymają napewno kalendarz książkowy. Zarówno w swej treści jak i szacie zewnętrznej będzie on niespodzianką dla czytelników.

A oto druga nasza bolączka. Od numeru dzisiejszego musimy podnieść cenę naszego pisma. Aż do dnia dzisiejszego „Zrzesz Kaszëbskô” była najtańszym pismem w całej Polsce. Była dlatego najtańszym, bo redakcja i administracja pracę swą traktuje więcej ideowo niż zarobkowo. Dlaczego dziś jednak podnosimy cenę gazety? Albowiem do tej pory płaciliśmy w Drukarni pod Zarząd Państwowym w Wejherowie za sam druk jednej gazety 55 groszy, natomiast od 1 marca według najnowszej obowiązującej taryfy musimy płacić tylko za sam druk jednej gazety 1 zł. Dlatego też od dnia dzisiejszego cena pojedynczego numeru wynosi 2 zł. W prenumeracie miesięcznej przez pocztę wyniesie to 25 zł. a w Wejherowie z odnośnikiem do domu 26 zł. Nadmieniamy, że inne gazety już dawno kosztują 2 zł. Zresztą suma 25 zł w porównaniu z cenami innych artykułów jest i tak śmiesznie mała.

W związku z tym mamy prośbę do czytelników. Abonament na miesiąc marzec jest zebrany po dawnej cenie 15 zł. Tymczasem my przez cały marzec będziemy musieli płacić drukarni według nowej taryfy. Zwracamy się więc do braci Kaszubów o pomoc. Wszystkich chętnych prosimy o nadesłanie różnicy 10 zł. Będzie to dla nas pomoc niemała.

Sumę tę należy przestać przekazem pocztowym na adres: Administracja „Zrzesz Kaszëbskô”, Wejherowo, Skrzynka Poczтовая 30.

Bunt przeciw „panom świata”

zakończony poddaniem się zrewoltowanych marynarzy

LONDYN. (rad). — Po pięciu dniach trwania, zakończył się dziś o godz. 5,15 rano bunt marynarzy w królewskiej flocie indyjskiej. Tło jego i przebieg były następujące:

Królewska flota Indji, liczy w swych szeregach 30.000 żołnierzy i podoficerów, rekrutujących się ze wszystkich kast hinduskich, za wyjątkiem pariasów. Oficerami są przeważnie Anglicy. Około

200 okrętów obsadzonych jest przez marynarzy hinduskich. Ostatnio w szeregach Hindusów ujawniło się siłne niezadowolenie. Żołnierze i podoficerowie mają bowiem pensje niższe od marynarzy brytyjskich, a wyżywienie też było przedmiotem skarg. Na tym tle doszło do buntu 7 tysięcy marynarzy hinduskich, którzy zażądali zrównania płac z Anglikami, demobilizacji i wszczęcia dochodzeń

przeciwko jednemu z oficerów brytyjskich, odznaczającemu się okrucieństwem w stosunku do żołnierzy. Zbuntowani opanowali 12 okrętów i 18 urzędów morskich. Część marynarzy zabarykadowała się w koszarach w Bombaju.

Anglicy nie wdając się w targi, zażądali kapitulacji, a jednocześnie przystąpili do stłumienia buntu siłą. Port w Bombaju został obsadzony przez okręty brytyjskie, tak, że również i samo miasto znajduje się w zasięgu artylerii pokładowej. Doszło do walk, które wedle nieoficjalnych danych pociągnęły za sobą 59 zabitych i 650 rannych. Hinduska korweta „Hindustan”, która zbuntowała się w porcie Karashi poddała się po 21-godzinnym pojedynku artyleryjskim.

Dziś o godz. 5 rano nadesłano do dowództwa brytyjskiej bazy morskiej rezolucję kapitulacyjną. Potem kolejno jeden okręt za drugim, oraz marynarze zabarykadowani w koszarach — złożyli broń. Szkody w mieście są znaczne. Zbuntowana ludność zniszczyła 9 składowów zboża i spaliła 5 banków angielskich.

W oświadczeniu złożonym w Izbie Gmin, premier Attlee zapowiedział, że po kapitulacji przeprowadzone zostaną dochodzenia i żądania marynarzy, które w znacznej części wydają się usprawiedliwione, będą uwzględnione.

Kardynał Spellmann odwiedzi gen. Franco

RZYM. (rad). Arcybiskup Nowego Jorku, kardynał Spellman, który otrzymał kapelusze kardynalski na konsystorzu w Rzymie, udaje się 2 marca z Rzymu do Madrytu, gdzie spotka się z gen. Franco. Spellman wręczyć ma gen. Franco list papieża w sprawie monarchii w Hiszpanii.

Polskie Stronnictwo Ludowe uchyla się od wspólnego bloku wyborczego

WARSZAWA. (PAP) — Przedstawiciele PPS i PPR, stwierdzili, że kontrpropozycje PSL odrzucają zasady porozumienia w sprawie bloku wyborczego, wysuniętego przez PPS i PPR w piśmie do PSL z dnia 18 lutego r. b. Rezerwu-

jąc sobie możliwość szczegółowej odpowiedzi na piśmie przedstawiciele PPR i PPS z zalem stwierdzają, że usiłowania dążąca do porozumienia z PSL zostały udaremnione przez PSL.

Chwila obecna jest dla naszych czytelników egzaminem. Kaszubi! Macie na różne inne sprawy — miejcie i na swoje kaszubskie. Zachęta do ofiarności dla spraw kaszubskich i do skupienia się o koło naszego sztandaru niechaj będzie krótki przegląd naszej pracy na niwie regionalnej. Przedstawimy go w punktach:

1) „ZRZESZ KASZUBSKO” jest pismem informacyjnym. Ponadto członkowie kolegium redakcyjnego szczególnie w ostatnim czasie z wielkim powodzeniem bronią interesów ludu kaszubskiego wogóle i spraw poszczególnych Kaszubów. Musimy sobie uświadomić, że „Zrzesz” jest pismem zdanym tylko na fundusze pochodzące z abonamentu. W przyszłości gazetę naszą będziemy stale ulepszali — aż wreszcie dojdziemy do tego, iż „Zrzesz” będzie wychodziła codziennie. Projektujemy w najbliższym czasie lokalne wkładki dla Kościerzyny i Kartuz. Wszystkich Kaszubów gorąco prosimy o współpracę. Nadsyłajcie wiadomości z życia Waszych miast, wsi, stowarzyszeń.

2) W miesiącu marcu br. ukaże się czasopismo literacko-naukowe regionu Kaszubskiego „CASSUBIA”. Ukazywać się będzie raz na dwa miesiące w objętości od 16 — 24 stron. Z pismem tym współpracują najwybitniejsi znawcy regionu kaszubskiego.

3) Zawiazane KOŁO KASZUBSKICH LITERATÓW I PISARZY „VJITRNJO” rozwija się pomyślnie i rokuje jak najlepsze nadzieje.

4) TEATR KASZUBSKI IM. JANA KARNOWSKIEGO W WEJHEROWIE. Ruszył on od 2 tygodni z wielkim rozmachem do pracy. Będzie on objeżdżał

większe miejscowości na Kaszubach i prezentował kaszubski dramat, pieśń, muzykę i tańce na forum ogólnopolskim. Spełnia on też rolę centrali teatralnej wobec innych zespołów teatralnych na terenie Kaszub, służąc im pomocą pod każdym względem.

5) INSTYTUT KASZUBSKI IM. DR. ALEKSANDRA MAJKOWSKIEGO W WEJHEROWIE. Rozpoczął on swą działalność dopiero kilka dni temu. Jest to centralny ośrodek pracy nad badaniem, rozwojem i upowszechnieniem kaszubskiej kultury. Będzie on w sobie mieścić: muzeum kaszubskie, bibliotekę naukową, pracownię etnograficzną, uniwersytet ludowy i pracownię przemysłu ludowego. Z mocną wiarą w urzeczywistnienie swych planów rozpoczęli kierownicy Instytutu swoją pracę.

6) KOMISJA STATUTOWA. Jak wiemy powołał ją Kongres Kaszubski. Ma ona wypracować statut stowarzyszenia, które skupiałoby wszystkich Kaszubów w pracy nad rozwojem kulturalnym i gospodarczym regionu kaszubskiego. Mamy nadzieję, że prace jego będą zakończonym pomyślnym rezultatem i to w najbliższej przyszłości.

Bracia Kaszubi! Praca nasza rozwija się naprawdę pomyślnie. Ale wszyscy Kaszubi muszą stać razem. Jesteśmy pewni, że nas nadal będziecie popierać. Ponieraicie „Zrzesz Kaszëbskô” — bo to jest podstawa najmocniejsza naszej pracy. Niech od 12 do 20 marca każdy czytelnik „Zrzesze” pozyska dla niej nowego abonenta na kwiecień. My zaś bracia Kaszubi! chcemy Wam służyć i w każdej sprawie możecie się do nas zwrócić. Po możemy Wam napewno!

Wdarzenia dnia

* We wtorek rząd francuski zarządził zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej od 1-go marca br. o północy. Oświadczono jednocześnie, że obecna sytuacja w Hiszpanii stanowi „groźbę dla międzynarodowego bezpieczeństwa”

O decyzji swej gabinet francuski powiadomił rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

* Agencja Reutersa donosi z Manilli, że skazany na karę śmierci przestępca wojenny „tygrys malajski”, generał Ya-Ma-Shita, zawisł na szubienicy. Jednocześnie wykonano wyrok na 2 innych przestępcach wojennych.

Wojska brytyjskie opuszczają Persję

LONDYN. (rad). — Dowódca wojsk brytyjskich w Persji oświadczył dziś, że ostatnich 600 brytyjskich żołnierzy opuści terytorium Persji w najbliższym tygodniu, zgodnie z postanowieniem traktatu na którego podstawie obce wojska mają opuścić Persję do 2 marca br.

Co b. król Piotr robi we Włoszech?

RZYM. (TASS). Pismo „Unita” donosi, że od tygodnia przebywa na terenie Rzymu b. król jugosłowiański Piotr I. Zdaniem pisma, pobyt Piotra w stolicy Włoch ma na celu umożliwienie królowi przeprowadzenia rozmów z gen. Michajłowiczem, oraz szeregiem innych monarchistów jugosłowiańskich. Spotkania te łączą się prawdopodobnie ze wzmoczoną akcją, jaką od pewnego czasu prowadzą we Włoszech partyzanci jugosłowiańscy.

Franco wzmacnia garnizony graniczne

LONDYN. (BBC). Pełnomocnik Don Juana pretendent do tronu hiszpańskiego oświadczył, iż nie ma żadnych nadziei na osiągnięcie pomyślnego wyniku pertraktacji z gen. Franco w sprawie powrotu pretendent do Hiszpanii i przywrócenia monarchii. Generał Franco usiłuje wzmocnić swoje wpływy w Maroku i wzmacnia garnizony na granicy francuskiej.

Protest rządu Czechosłowacji złożony ambasadorowi U.S.A.

PRAGA. (PAP). Rząd czechosłowacki złożył na ręce ambasadora Stanów Zjednoczonych w Pradze protest przeciwko „naruszeniu suwerenności Czechosłowacji przez członków amerykańskich sił zbrojnych.”

Z ogłoszonego komunikatu urzędowego dowiadujemy się, że 10 lutego przybyło do Stechowic w Czechosłowacji 13 żołnierzy amerykańskich z kilkoma niemieckimi jeńcami wojennymi. Udali się oni do lasu, położonego obok Ste-

chowic, gdzie wykopali skrzynie, zawierające tajne dokumenty niemieckie. Skrzynie te były własnością dawnego „rządu” protektoratu i były opieczętowane. Żołnierze amerykańscy zabrali skrzynie bez porozumienia się z władzami czechosłowackimi.

W związku z tym wypadkiem wydał rząd czechosłowacki straży granicznej nakaz dokładnego rewidowania wszystkich wyjeżdżających z Czechosłowacji członków amerykańskich sił zbrojnych.

Demonstracje w Egipcie nie będą tolerowane

Nota Wielkiej Brytanii do Egiptu

LONDYN. (rad). — Z kół dyplomatycznych donoszą, że premier egipski zgodził się na wypłacenie kompensaty rannym i poszkodowanym w rozruchach antybrytyjskich w Kairze. W. Brytania wystosowała notę protestacyjną do króla Faruka i premiera egipskiego. Nota podkreśla wagę, jaką W. Brytania przywiązuje do utrzymania spokoju w okresie, kiedy rozważa się sprawę rozpoczęcia dyskusji nad rewizją traktatu anglo-egipskiego. Nota stwierdza, że incydenty takie nie mogą wpłynąć na poprawę stosunków między W. Brytanią a Egiptem. Gabinet egipski przygotował odpowiedź która zostanie wręczona przedstawicielowi W. Brytanii. Premier ostrzegł przez

radio, że demonstracje nie będą tolerowane. Grupy, składające się z więcej, niż ośmiu osób, będą rozpraszane. Apełował do przywódców nacjonalistycznych i prasy.

Władze polskie poszukują zbrodniarzy wojennych

WARSZAWA. (PAP). — Ministerstwo Sprawiedliwości jest w trakcie przekazywania do Niemiec Zachodnich listy niemieckich zbrodniarzy wojennych oraz materiałów, dotyczących ich zbrodni. Projektuje się wysłanie specjalnej komisji polskiej, która uzyskałaby prawo aresztowania osób podejrzanych o dokonanie zbrodni na obszarze Polski.

Wieści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Wyznaczona na 1 maja konferencja pokojowa z Włochami będzie odroczone ze względu na trudności porozumienia w sprawie Triestu, Tyrolu i Kolonii.

— Francja dąży do sojuszu z Anglią, co ma być dopełnieniem porozumienia francusko-radzieckiego.

— Delegat Francji w komisji kontrolnej Niemiec gen. König uważa, że Załóżnica Ruhry winno być umiędzynarodowione a niezmniejszona jego produkcja zużyta na zakup towarów dla Niemiec.

— Ambasador USA. zażądał od premiera Włoch, by konstytuanta rozstrzygnęła czy Włochy będą republiką, czy monarchią.

— Sir Cripps oświadczył w Izbie Gmin, że gotów jest sam udać się do Moskwy, by doprowadzić do układu handlowego z Rosją.

— Między Francją, Anglią i USA. toczyły się rozmowy na temat uznania republikańskiego rządu w Hiszpanii. Przerwane jednak zostały z powodu wyjazdu Byrnasa.

Kraje Europy

— W Szwajcarii przebywa obecnie 25.000 uchodźców z różnych krajów. 24 proc. uchodźców stanowią Niemcy.

— W Muzeum sztuki starożytnej w Brukseli wybuchł pożar, który poczynił wielkie szkody.

— W kopalni węgla „Monopol-Grueneberg, w Nadrenii, adzie wskutek eksplozji zasypanych zostało 500 górników. czynione są nowe próby, zmierzające do odkopywania zasypanych górników.

— W Paryżu ma się odbyć we wrześniu br. międzynarodowy kongres techników, z udziałem inżynierów z całego świata. Konares ma być poświęcony sprawie gospodarczej odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę.

— Rząd Libanu po porozumieniu się z rządem Syrii zgodził się na rokowania między rządem francuskim i libańskim w Paryżu na temat ewakuacji wojsk francuskich z Bliskiego Wschodu.

— Pomiedzy brytyjskim ministrem wyżywienia Smithem a jego czechosłowackim kolegą została zawarta umowa, na podstawie której Anglia dostarczy Czechosłowacji herbaty, kawy, i kakao, zaś Czechosłowacja Anglii cukru, chmielu i piwa.

— W Kanale La Manche trwa gwałtowna burza, której szybkość dochodzi 120 km. na godzinę. Okrety zawięły do portów z powodu niebezpieczeństwa rozbicia. 8.000 tonowy cysternowiec został wyrzucony na brzeg.

— Na cześć marszałka Montgomery odbył się obiad w Zurchu. wydany przez prezydenta związku szwajcarskiego Korbelta. W sobotę marszałek przyjmował prezydenta u siebie obiadem. Wieczorem marszałek Montgomery opuścił Zurich własnym pociągiem.

— Jeńcy niemieccy znajdujący się obecnie w Palestynie będą zatrudnieni przy robotach wojskowych w Gaza (Północna Palestyna).

— Mimo interwencji Francji, republikanie Gurcia i Castro zostali z rozkazu gen. Franco straceni w Madrycie.

— W Atenach roznożyły się zamachy polityczne. Przed domem wiceadmirała Dugenis wybuchła bomba. Na ulicy wywiązała się między przeciwnikami politycznymi strzelanina, w której policja musiała interweniować.

— Za współpracę z Hitlerem skazano w Czechach na śmierć 63 Czechów i 54 Niemców, na dożywotnie więzienie 58 Czechów i 49 Niemców.

— W Słowacji pozbawione zostały prawa wyborczego wszystkie osoby, które współpracowały z Hitlerem, przede wszystkim „hlincowcy”.

— Knut Hamsun uznany został za nieporozumiałego i jako taki zwolniony od oskarżenia w popieraniu Niemców.

— Zastępca Hitlera, Bormann, wbrew pierwotnym pogłoskom, żyje podobno w Szwajcarii.

— Za wymordowanie 150 jeńców amerykańskich w Malmedy stanie przed sądem 30-letni pułkownik niemiecki Pieper wraz z podwładnymi z SS.

— W Grecji zdarzył się czwarty wypadek zbiorowej ucieczki z więzienia zdrajców współpracujących z Niemcami.

— Włoska ustawa wyborcza zakazuje duchowieństwu zajmowania się polityką w kazaniach i listach pasterskich.

— Wnuk króla szwedzkiego poślubił mieszczkę i za to pozbawiony został tytułów i prawa do korony. Nazywa się p. Bernadotte.

— Autora słuchowiska radiowego, które wywołało panikę w Paryżu, zawieszono na 3 miesiące.

— Zrezygnowano już z dalszych prób wydobywania 440 górników zasypanych w kopalni pod Dortmundem.

— Z ZSRR odhwył się pierwszy polonin naukowy wzlot do granic stratosfery na wysokość 10.400 m.

— Zbiegły za granicę arcybiskup Bośni i Hercegowiny Szaric uznany został za przestępcę wojennego.

Polska

— Do Polski przyjeżdża na dwutygodniową wycieczkę 12 włoskich dziennikarzy.

— W strefie amerykańskiej przebywa jeszcze 163 tysiące Polaków w obozach, z czego 65 tys. wraca na własną stronę kraju. Poza obozami jest 45.000 Polaków.

— Pierwsze dwa transporty Niemców z Polski wyjechały, wywozić z Wrocławia 2785 i z Kłodzka 1907 osób.

Na innych kontynentach

— W USA wybuchł strajk w przemyśle węglowym, oraz strajk telegrafistów.

— W czwartek zginęły w rozruchach w Kairo 23 osoby, 121 rannych.

— W Tel-Awiv i Haifie zabito 2 żydowską organizacją terrorystyczną.

Co piszą inni?

Ordynacja wyborcza.

„Robotnik” zamieszcza wywiad z wiceministrem Mantlem — przewodniczącym podkomisji powołanej do opracowania tekstu ordynacji wyborczej do Sejmu.

Wicem. Mantel oświadczył w tym wywiadzie, że zadaniem podkomisji jest określenie minimum wieku wyborczego, minimum wieku kandydata na posła, sprawa czynnego prawa wyborczego wojskowych, ustalenie okresu zamieszkania w okręgu wyborczym, kandydowanie państwowych urzędników administracji skarbowych i sądowych, w okręgach ich urzędowania, ustalenie liczby posłów, sprawa listy państwowej, sprawa wyłączenia z praw wyborczych i prawa wybieralności osób przebywających za granicą.

Zapełnić pustą kołyski

„Zachodnia Agencja Prasowa” w swym biuletynie informacyjnym pisze:

Na Pomorzu i w Wielkopolsce, gdzie w czasie okupacji zawieranie ślubów było Polakom prawie bez wyjątku zabronione, obserwuje się powszechny i potrzebny pęd do zawierania małżeństw. Wiek przygniatającej większości nowożeńców zawiera się w granicach 20—30 lat. Jest to okres życia najcenniejszy z punktu widzenia rozrodczości. Jest tu znakomita okazja wypełnienia tych strat ludnościowych, jakie społeczeństwo polskie poniosło na skutek okupacji niemieckiej.

Warunkiem jednak tego jest natychmiastowa i radykalna pomoc żywnościowa dla społeczeństwa polskiego tych ziem, pomoc rzeczywista i szeroka. Tę pomoc musi dać mniej zniszczona Polska centralna, te pomoc muszą wesprzeć dary UNRRA, które dotarły dotąd jedynie w znikomej ilości konserw rybnych i mleka. I jedynie pomoc żywnościowa zapełnić może pustą i wymarłą kołyski na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Mimo przerażającej wymowy cyfr, nie należy na to zagadnienie patrzeć ponuro. Są one skutkiem okupacji i nędzy. Pomoc w żywności, pomoc w lekarstwach, pomoc szeroka i hojna zapełni kołyski, uzupełni ludzi. Byle to się przędko stało.

Z dnia

Austria mimo ciężkiego położenia gospodarczego kraju nie zapomina o postulatach z dziedziny polityki zagranicznej. Nie tylko gazety wiedeńskie przepełnione są artykułami na ten temat, ale niektórym publicystom udało się nawet zdobyć miejsca dla tych spraw w prasie zagranicznej.

Georg Frankenstein, ostatni przedstawiciel Austrii w Londynie, zamieścił w angielskim tygodniku „Spectator” artykuł, który broni spraw Austrii do Tyrolu. Frankenstein twierdzi, że 70.000 Włochów tyrolskich marzy o powrocie do Austrii.

Austria uważa, że skoro wielkie mocarstwa oświadczyły w Moskwie, że wszystkie zmiany hitlerowskie winny być anulowane nie można utrzymać w mocy „haniebnego przetargu Hitlera z Mussolinim”.

Z drugiej jednak strony prasa włoska ostro atakuje stanowisko Austriaków, twierdząc, że „Okręg Bolzano”, etnograficznie w znacznej części włoski, był przed zmianą granic siedliskiem hitleryzmu.

Vspjerejta „Zrzesz”

KULTURA - NAUKA - SZTUKA

Wznowienie wieczorków muzycznych na Wybrzeżu

Jesteśmy po raz drugi gośćmi na koncercie, urządzonym w mieszkaniu prywatnym w Sopocie. Występują artyści po części znani już szerszej publiczności, a po części występujący po raz pierwszy po wojnie. Są to muzycy z terenu Wybrzeża, dawni bojownicy o polskość w Gdańsku. Mało dotychczas takich pionierów wróciło na swe przedwojenne stanowiska — brakuje ich dziś — zastraszający odsetek ich wyginął. — Polonia Gdańska, tej prastarej stolicy Kaszub, wznowia swą przedwojenną pracę społeczną z różnym — jak obserwujemy — powodzeniem, wznowia swe prace w dziedzinie muzyki polskiej. Działają już kompozytorzy i dyrygent Tylewski, prof. Betlejewski i inni. Na koncertach w Sopocie słyszymy po raz drugi kompozytorkę gdańską, córkę znanego bojownika sprawy polskiej w Gdańsku, Halinę Kubacz-Dudzińska. Wiadomo nam, że przed wojną recitale fortepianowe Haliny Kubacz-Dudzińskiej cieszyły się w Gdańsku dużym powodzeniem. Już w lipcu ub. r. kompozytorka grała w Lublinie do radia na rozgłośnie zagrańniczne. Obecnie występuje z własnymi kompozycjami „Wodospady Mickiewicza”, „Nad morzem” i in. Są to kompozycje nagrodzone na konkursach kompozytorskich, które niezawodnie na słuchaczy wywierają duże wrażenie. — Tenor Edward Dombrowicz o bogatej skali głosu z rozpiętością dramatyczną i liryczną wykonuje pieśni kompozytorki Dudzińskiej „Twórczość”, i „Cisza Morska”. Dombrowicz posiada poza tym bogaty repertuar arii i pieśni rodzimych i obcych kompozytorów. — Znana już z licznych występów znakomita śpiewaczka Irena Jęsiak upiększa wieczory te swym przemiłym głosem, wykonując arie i pieśni Moniuszki, Pucciniego, Karłowicza, Niewiadomskiego, Szymanowskiego i in. Obecni najwidoczniej polubili Irenę Jęsiak i zmuszają gorącymi oklaskami do licznych naddatków i domagają się dalszych koncertów. — Śpiewakom akompanuje subtelnie Gertruda Wiewiorowska, znana z czynności tej na

licznych polskich koncertach na cele dobroczynne w Gdańsku przed wojną.

Wieczorki muzyczne przypadają słuchaczom do gustu czego dowodem jest inicjatywa coraz to innych z kraju przybyłych miłośników imprez, nie mających nic wspólnego z hałaśliwym karnawalem. Jeszcze echo pierwszych koncertów nie przebrzmiało, a już proszono o powtórzenie wieczorku muzycznego, który odbył się 24. bm. Tym razem oprócz pieśni i arii znanych kompozytorów, wykonane zostały utwory kompozytorów kaszubskich. Szkoda, że imprezy te odbywają się w prywatnym mieszkaniu i z tego powodu nie są dostępne dla liczniejszej rzeszy słuchaczy z powodu ograniczonego miejsca.

Obserwatorzy.

Repertuar dla teatrów kaszubskich

Apel nasz w sprawie nadsyłania sztuk teatralnych dla zespołów kaszubskich, zamieszczony w Nr. 17 Zrzeszë, nie przeszedł bez echa. Cały szereg życzliwych nam osób nadesłało spisy posiadanych sztuk, gotowi takowe zespołom wypożyczyć. Otrzymaliśmy również większą ilość sztuk w darze dla naszej biblioteki. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Zapotrzebowanie na sztuki teatralne z terenu są jednak jeszcze większe niż przypuszczaliśmy i dla tego ponawiamy naszą prośbę. Kto jest w posiadaniu sztuk teatralnych i te mu są zbędne narazie, niech je przyśle do nas, abyśmy mogli wszystkim zespołom teatralnym dopomóc.

Poza szeregiem sztuk polskich posiadamy następujące sztuki kaszubskie:

1) „Hanka się żeni” (Wesele kaszub-

skie) w 5 aktach z muzyką i śpiewami ks. B. Sychty.

2) „Dziewczę i miedza”. Drama kaszubski w 5 aktach ks. B. Sychty.

3) „Wotrôk Swantewida” — Bójka w 3 obrazach W. Budysza.

4) „August Szloga” — szotobutka w 3 aktach Ks. Heyki, które sprzedajemy na miejscu lub wysyłamy na zamówienie pocztą za pobraniem należności.

Adresować prosimy: Teatr Kaszubski im. Jana Karnkowskiego w Wejherowie Rynek 7. (Skrytka poczt. 30).

Redakcja „Zrzeszë Kaszëbskji” prosi Zespoły o nadsyłanie krótkich sprawozdań z odbytych przedstawień.

Klemens Derc.

Sprawy słowiańskie

Łużycanie chcą należeć do ONZ

Terytorium zamieszkałe przez Łużycan obejmuje obszar na zachód od Nysy, do linii Budziszyna i Chociebuza. Obszar ten liczy około 6 tysięcy km. kw. i zamieszkały jest przez 800 tys. ludzi; z tego około pół miliona — to Łużycanie. Zachowali oni swój język, obyczaje, piękne stroje ludowe i odrębną kulturę.

Od kilku dni bawi w Warszawie sekretarz Komitetu Narodowego Łużycan, p. Delanow Koczka, który udzielił interesującego wywiadu przedstawicielowi PAP.

Dla nas — mówi pan Delanow Koczka — wojna zaczęła się w 1937 roku tak wielkie były wtedy represje hitlerowskie. Dzieci nasze bito za rozmawianie w języku ojczystym, a większość działaczy została aresztowana. Był to jakby wstęp do wielkiego ataku Hitlera na Słowiańszczyznę, który poprzedził atak na Polskę, Czechosłowację, Jugosławję i Związek Radziecki.

Jesteśmy dumni — mówi następnie p. Delanow Koczka, że na naszej ziemi toczyli jak przed tysiącem lat walkę z Niemcami nasi bracia Polacy, gdyż właśnie na Łużycach toczyła ciężkie boje II Armia Polska wraz z Armią Czerwoną. W okolicach Budziszyna są tysiące grobów poległych żołnierzy radzieckich i polskich.

Po klęsce Niemców powstał, założony przez b. Łużyckich więźniów politycznych z Dachau, Komitet Łużycki. W styczniu br. odbyły się wybory do miejskich komitetów narodowych, które obratły Krajowy Komitet Narodowy, mający siedzibę w Budziszynie, oraz Radę Narodową Łużycko-serbską. Na czele Komitetu stoi Jan Cyz.

Naród Łużycki — podkreśla p. Delanow Koczka — oczekuje dziś zupełnego wyzwolenia. Dlatego też w deklaracji Krajowego Komitetu Narodowego jest wyrażona wola narodu Łużyckiego przyłączenia go do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z wyjaśnień p. Delanowa Koczki dowiadujemy się jeszcze, że nazwa Serbów Łużyckich nie ma nic wspólnego z Serbami jugosłowiańskimi. Serbami nazywano jedno z plemion zajmujących ziemie Łużyckie. Nazwa ta przeszła później na pozostałych mieszkańców

Podnieść jeszcze należy, że Łużycanie wydalili wielu uczonych i artystów, którzy reprezentowali kulturalną niezależność kraju, gdyż przez stulecia nie było szans niezawisłości politycznej. W okresie przedwojennym znany był Łużycanin prof. Muka, ceniony sławista, który współpracował z uniwersytetami polskimi i rosyjskimi. W Polsce znany był z koncertów kompozytor Łużycki, prof. Krawc.

Kaszëbji! Vspjerejta „Zrzeszë”

ALEKSANDER MAJKOWSKI (58)

Zëcé i Przigodë Remusa Zvjereadto Kaszubskji (postëpni vatk)

Tej jo znovu bjił sę z nimi trzema wukozkami i dobivot jem na njich a wone priskatë precz na vszetkji stronë. Kjej jem tej veszedł na kraj, sedzało tam straszedło Njevorto. V bestrich ruchnach sedzało, nogji pod sebje jak krovc. Na głovje mjało muckę ze sto zvoneczkami. Smjałë sę jego woczë i gëba. Zatrzesło głovę a sto zvoneczkov zabrzęcało. Mochiwało pravą rëkã, ceskajãce skarpë na wodę. A koźdi roz, jak skarpupë cesneło, zatrzesło głovę, zazvonjiło zvoneczkami, zasmjało sę i zavołało: Njevorto! A jak jo przed tim straszedłem stanãł, njevjedzãce co robijic, rezesmjãło sę wono na vszeskji zëbe i vrzeszczało: — Czë te chcoj? Tec jo tvoja bjałka! — Na tom sę tak wurzãst, zem przeszedł do sebje i czuł, że mjëtkô rëka, jak puch ploszi, lezi na moji głovje. Wotvorzeł jem woczë i poznoł Martë. Kjilenosce raz i mje kanëte modré, jak kãkole, woczë a znané jak dzenné stonuszko, lica Martë poprzez womonë

i wukozkji. Jazëm jednigo dnja wodemknãł woczë i wuzdrzoł nad sobã potcëvé lica Marcijanne. Tej jem poczuł, że mie sę jesc chcało. Wona jakbe rozumjała, co mom na mesle, piãta sę:

— A chcoł be tã co zjesc?

A jo mrugnãł woczoma, bom beł za stãbi, zëbe co rzec.

Na to wona sę wobrocëta, podnjësta zołk do woczë i pãkãta.

— Bogu chvãta! —

Na svjëtã Annë pozvolile mje vstac, zaprovadzile przede dvjerzë na słuńce, chdze dva drëvka besu stojãtë, cobe mie vjater wovjoł i słuńce wozrãta. A jo poznoł, że vszetko beło, jak dovnji. Przeszedł pon i panji z dobrimi woczoma do mie, jak woic i matka. Pon mje pogfoskoł po czuprinie i rzekł:

— Długo tes sę biil z mocnjeszim Golijatëm, ni z knopjëcich loł. Ale prze pomoce Boskji jes dobet.

Przeszedł Morcin i knop do bedã i ze mnã sę przëvjitelë, jakbem vrocoł do dom z dalekjigo kraiu. Kureszce przeszedł i Mjichoł. Stanovjił sę przedemną i povjedzoł:

— Moc Boskoł Komu namienjonë, teco niemijnë. Szczescë wod Boga zes vëbãdzeł z kraiu womon i smjercë do naju, bobem njebeł mjoł wubetku do godzene moji smjercë.

Tak won to movjił, bom sę pozdnij doviedzoł, że won mje chcãcem strãcel v wodë, be wurzasem moję chorosc vëlekovac. Dregji to bełë lekji, ledvjem je strzimoł. Ale jak jem roz strzimoł, tej chorosc veszã ze mje do negji, a pomaluszku przebivało mje moce v gnotach. Potim słuńce vegrãta, vjater vëvioł, deszcz wopadoł, a na Matkë Boskã Sevna io znovu chodzeł za pługjem. Le beło mje tak, jakbe ta chorosc vëpoleta ve mje vołtorz z pesznim wobrazem. peten vjidu i svjec. — le szari popjoł lezoł na dne duszë.

XIII.

Mjichoł wopovjodô wo dovnich dzëjach a Straszko nekô z pustkovju precz.

V Svjëtï Morcin zema naszã i znekãta ludzi i dobetk do checzi i do woborë. Tej vzëta i zasepała smiegiem nola i lase. scëta lodem jezoro i posepała dachë grebim kozuchem, zëbe ceplij beło. Kanãł Adveñt a Mjichoł vjeczorami iãł soievac:

— Po wupadku człovïeka grzesznego wuzãlił sę Pan stvorzenia svego, Zestãł na sviat Archaniola cnego...

Jego chãta, jak grzib stari, vëzerãta ze sadu zaurdzãlich vïszën matëm wozknem. Vjid z wokna svjereł, a prze vjãdze spievot Mjichoł. Wob dzeñ stëkało klepisko, bosma draszovała. Ale wob vjeczorë, kjej dobetk dzëgvjił svuj

wobrok v stanji, tej ludze wodpoczivëlë przë pjeckach, a zdrãcë v wogjin na kominku, pravilë wo dovnich dzëjach. Mjichoł kjej dobiegł do negji ze spjevanjim, rod godot wo wojnje. Tej Marta zatchneła svjëzã drzozgë v kominku i sadãta na zedlu, strefle vjëzãco. A vjid czervioni z kominka, jakbe zlotem, ji woblevoł vlos na głovje i dlugii varkocze. Ze mnã wna jak njic njegadała, ale nje z jakji zloscë. Kiej jem sę wo co pitoł, to wodpovjãdała i dobrim na mje vzërãta wokjem. Dobrzem so vdarzeł, jak ji modre woczë v ni moji choroscë mje sviecelë przez gorãczkë i womonë, jak kãkole ve vjidnim polu. Ale kjej jem i dzëkovac chcoł, tej wodgornjãła rëkã i movjiła:

— Nje rzecze niick, Remus, bo mje be se cëzko zrobjiło.

Jak wona tam przë kominku sedzała nad svojimi stojcami, chterne jak srebnerni parminie mieniilë sę v ji palcach, przëszto mie do atovë. jak wona mje vëszukała na zomkovjisku v në njedzele, peľna vjichru i zãtošcë. Tei jednak spomienjë z popiotov na chvileczkë vëbuchto corãcim pľomjenjem. Kask zabolało i pľomjã zgasł. A krolevionka moja chdze daleko stode mje wostała, wotvõjonô ve male modri tam, chdze zemjã szarô podchodzi pod jasné njebo.

(Postëpni vatk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDYNIA

— NIEUDANY NAPAD miał miejsce w Gdyni w jednej spółdzielni rybnej przy ul. Św. Piotra. W chwili gdy dwu napastników uzbrojonych zażądało wydania pieniędzy, wszedł kierownik zakładu, co spłoszyło napastników i zbiegli.

— SPRZĘT SZPITALNY dla Polski przywiózł polski statek „Śląsk” w dniu 20 bm. Transport zawierał: 190 ton kocy, 160 ton sprzętu szpitalnego, 60 ton narzędzi i inne.

— WICHER jaki onegdaj szalał na Bałtyku miał natężenie, jakiego nie pamiętają najstarsi marynarze, dochodził do 10 st., gdy najwyższe natężenie orkanu jest 12 st.

WEJHEROWO

— POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ. Dnia 25 bm. o godz. 17 odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu złożyli przysięgę nowi radni delegowani z ramienia Stronnictwa Ludowego: ob. Chwaszowska Helena, inż. Jędrzejewski, ob. Zaparucha i ob. Naczek Leon. Z toku obrad można było wnioskować, że członkowie Rady naprawdę mają na oku dobro obywateli m. Wejherowa. Szczególnie pilnie omawiano sprawę aprowizacji oraz opieki nad dziećmi. Między innymi postanowiono stworzyć w pobliżu miasta małe sanatorium dla gruźlicą zagrożonych dzieci. Na szczególne wyróżnienie zasługuje praca, którą daje dla dobra Rady i miasta przewodniczący M. R. N. ob. Strzelczyk. Z toku obrad wynikało, że młody i pełen zapału burmistrz Szczęsny stoi na wysokości zadania spełniając swoje ciężkie i odpowiedzialne stanowisko.

— POWIATOWY ZARZĄD ZW. B. WIĘZNIÓW IDEOWO - POLITYCZNYCH na powiat morski w Wejherowie zawiadamia, że w niedzielę, dnia 10 marca 1946 r. o godz. 13-tej w sali Kol. Naczka Leona w Wejherowie, ul. Wałowa 25 odbędzie się ZEBRANIE INFORMACYJNE dla wszystkich b. więźniów politycznych. Na zebraniu wygłosi referat z zjazdu Ogólnopolskiego oraz Kongresu Międzynarodow. Związku odbytego w Warszawie w dniach 3 i 4 lutego 1946 r. Instruktor szkolny Franciszek Skierski. Obecność wszystkich b. więźniów politycznych jest konieczna.

— KOŁO AMATORSKIE Młodzieży Katolickiej przy parafii św. Trójcy w Wejherowie urządziła dnia 3 marca b. r. na sali ob. Prusińskiego przedstawienie teatralne. Odegrano zostanie „August Szłoga”, komedia w 3 aktach w języku kaszubskim.

Początek o godz. 15 i 19. Blizsze szczegóły w afiszach.

— KOMUNIKAT KS. „GRYFU”! W związku mająca odbyć się zabawa „Bal Maskowy” w dniu 2. marca 1946 r. (w sobotę) o godz. 20-tej na sali ob. Prusińskiego, unrasza się członków o uiszczenie składek za miesiąc luty 1946 r., oraz o odebranie Legitymacji członkowskich we własnym sekretariacie.

W razie nieuiszczenia składek za dany miesiąc oraz nieposiadanie legitymacji członkowskiej, dany członek nie będzie miał prawa wejścia na salę zabaw.

— POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI prosi wszystkie wdowy i sieroty po pomordowanych w Piaśnicy Polaków o zgłoszenie się do dnia 15 marca w godzinach od 15—17 u obywatela Gniewcha w Redakcji Zrzeszy Kaszubskiej Wejherowo.

— SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU POMOCY ZIMOWEJ Działwie Szkolnej Wybrzeża za czas od 29. 10. 45 do 12. 2. 1946. Akcja pomocy Zimowej Działwie Szkolnej Wybrzeża weszła od razu na właściwą drogę. Dzięki umiejętnej propagandzie kierowanej przez ob. Chwaszowską, akcja pomocy działwie, była należycie przez społeczeństwo zrozumiana i dała należyte efekty.

Sekcja impresowa pod kierownictwem ob. Szredera urządziła „Wieczór artystyczny” i zabawę taneczną z których artystycznie zysk w kwocie zł. 8.064.00 przeznaczono na powyższy cel.

Sekcja zbiorowa dzięki sprężystemu kierownictwu ob. Łakomowej przeprowadziła zbiórki uliczną i domową co dało ogółem 56.459,00 zł. dochodu.

Oprócz pieniędzy zbiórka przyniosła 345 sztuk różnej garderoby dla dzieci i młodzieży, pozatem 30 kg. mąki żytniej, 30 kg. kaszy jęczmiennej i 50 kg. soli.

Powołane do życia komitety gminne na swych terenach w drodze zbiorów ulicznych i domowych osiągnęły:

1. gmina Wejherowo wieś	6.886,50
2. Puck miasto	13.125,50
3. Luzino gmina	9.681,50
4. Rumia gmina	9.282,50
5. Strzecz gmina	3.449,50
Razem	42.425,50

Łącznie zbiórki przyniosły 56.459,00 zł. miasto Wejherowo i 42.425,50 zł. powiat.

Ogółem zebrano zł. 98.884,50.

RYBNO (pow. morski)

— POŚWIĘCENIE I OTWARCIE ŚWIETLICY. W niedzielę, dnia 24 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się poświęcenie i otwarcie świetlicy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Rybno.

Po poświęceniu świetlicy przez miejscowego duszpasterza uczestnicy uroczystości spożyli wspólny obiad. Następnie na sali miejscowej szkoły wspólnie zebrali się cała miejscowa ludność oraz orzybyli goście. Po przemówieniu powiatowym prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej gromady Rybno ob. Pawła Kepkiego przemawiali goście: przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Grabski, redaktor naczelny „Zrzesze Kaszëbskiej” Brunon Richert, komendant M. O. gminy Wierzchucin i miejscowy kierownik szkoły ob. Własok. W przemówieniach swych dwaj pierwsi mówcy szczególnie zajęli się zagadnieniem Kaszubów repolonizowanych na terenach b. państwa niemieckiego. Wypowiedzi mówców były gorąco oklaskiwane. Po przemówieniach nastąpiła wieczornica.

Na pierwsze jej numery złożyły się występy miejscowej młodzieży w postaci śpiewów i deklamacji. W dalszym ciągu wieczornicy wystąpiła grupa obywatelska Teatru Kaszubskiego im. Jana Karnowskiego z Wejherowa. W pięknych strojach kaszubskich wykonała ona tańce kaszubskie: Koséder, Szevc, Szeper i Dzek. Ponadto odśpiewała kilka pieśni kaszubskich ludowych i kompozycji Jana Trepczika. Najwięcej radości wniosły wesołe skecce, dialogi i monologi w języku kaszubskim. Występy te były żywo i gorąco oklaskiwane. Po wieczornicy w wesołym nastroju bawiono się do późnej nocy.

SLUPSK

— POLSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE, które tutaj do życia powołano ma na celu popieranie prac naukowych ze szczególnym uwzględnieniem przyszości Ziemi Odzyskanych, zespolenia ich z Macierzą, wytworzenie nowego typu

inteligenta-osadnika i popularyzacji nauki wśród mas osadniczych.

ŁĘBORK

— UROCZYSTOŚCI ROCZNICY OSWOBODZENIA Łęborka odbędą się dnia 13 marca br. Otwarta zostanie również największa fabryka drożdży w Wielkim Masowie.

STUDZIENICE (pow. Bytów)

— LICZNA RODZINA KASZUBSKA mieszka we wsi Wojstów gm. Studzienice. Paweł Pella lat 51 z małżonką lat 47, posiadają 17-cioro dzieci, 10 dziewcząt i 7 chłopaków, wszyscy przy życiu.

Jak się okazuje, notatka w Nr. 19 Zrzeszy Kaszubskiej, w której była wzmianka, że najlicniejszą rodziną jest rodzina Roszmana Pawła z Połczyna, była jak widzimy nieścisła. Rekord pobił ob. Pella.

Pella znajduje się w ciężkich warunkach materialnych. Wartoby mu przyjść z pomocą.

Redakcja Zrzeszy Kaszubskiej zaofiarowała ob. Peli wysłać z dniem 1 marca bezpłatnie Zrzesze Kaszëbską.

KARTUZY

— WYROK ŚMIERCI. Brunon Meyer z Bukowiny (pow. Łębork) osławiony na terenie Kaszub szpieg i zdrajca Narodu Polskiego został wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Kartuzach skazany na śmierć przez powieszenie.

Meyer, podczas okupacji znęcał się nad Polakami-Kaszubami. Za jego przyczyną osadzono kilka osób w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

— PIĘKNY KONCERT odbył się tutaj w dniu 24. lutego br. urządzony staraniem Pow. ośrodka krzewienia kultury i sztuki w Kartuzach. Na program koncertu złożyły się: kwartet fortepianowy gmoll Mozarta oraz kilka utworów Chopina, Moniuszki, Niewiadomskiego, Dworzaka i Brahmsa.

Prelekcję wprowadzającą wygłosił E. Ogórek.

CHMIELNO (pow. kartuski)

— „HANKA SĘ ŻENI” NA SCENIE. Ostatnio odegrano w Chmielnie wesele kaszubskie pióra Ks. Bernarda Sychty pt. „Hanka sę żeni”. Wśród licznie zgromadzonych gości był też obecny starosta kartuski mgr. Karol Krefft. Aktorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie.

KOŚCIERZYŃA

— MIEJSKI KOMITET AKCJI POMOCY ZIMOWEJ OBRADUJE. We wtorek, dnia 19 bm. obradował w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narod. Komitet organizacyjny Akcji Pomocy Zimowej na teren naszego miasta. Po hataśliwych i chaotycznych debatach udało się ostatecznie wyłonić kilka sekcji, które zajęły się mają przeprowadzeniem całej akcji.

Równocześnie obradowano nad możliwością uroczystego obchodu i rocznicy wyzwolenia Kościerzyny spod jarzma okupanta niemieckiego w dniu 8 marca. Rezultatem bezplanowej i nieproduktywnej przedłużającej się dyskusji był wybór komitetu organizacyjnego w składzie: nacz. pow. Urzędu Inf. i Prop. — p. Zieliński, komisarz Ziemi — p. Bajon oraz p. Prądyński Wł.

Zdaje się, że organizatorzy zebrania mieli zamiar zademonstrować obecnym w sali przedstawicielom młodszej generacji, przybyłym z ramienia szkoły powszechnej nr. 1, Zw. S. Mł. itd. jak zebranie nie powinno się odbywać. Zapewniam, że ten cel osiągnięto.

W. R-ski.

Informujemy

Komunikat

w sprawie przydziału i zezwoleń na przewóz mebli i urządzeń domowych.

Oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego na Woj. Gdańskie w Sopocie — wyjaśnia co następuje:

1) żadnych mebli ani urządzeń domowego użytku Oddział Wojewódzki Tymczasowego Zarządu Państwowego na składzie nie posiada, wobec czego podać o przydział tychże nie może uwzględnić.

2) W wyjątkowych wypadkach meble i urządzenia domowe mogą być przydzielane w bardzo nieznacznych nadwyżkach ustalonych przez Spółeczne Komisje Szacunkowe, wzgl. w tych wypadkach, jeżeli patent wskaże źródło i możliwość otrzymania mebli i przedmiotów użytku domowego nie oddanych jeszcze osobom trzecim w zarząd i użytkowanie.

3) Zezwolenie na przewóz wymienionych ruchomości może być udzielone tylko na podstawie dołączonej do podania zgody Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że zezwolenia na przewóz ruchomości w granicach powiatu — wydają miejscowe delegatury Tymczasowego Zarządu Państwowego, zaś poza granice powiatu i województwa — wydaje Oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego na Województwo Gdańskie w Sopocie z opinią odnośnej Delegatury. Do podania o przydział w zarząd, o przydział i użytkowanie, oraz o zezwolenie na przewóz, należy dołączyć uwierzytelnione odpisy następujących dokumentów:

- dowód stwierdzający narodowość,
- repatrianci ze Wschodu — kartę ewakuacyjną, repatrianci z Zachodu — poświadczenie PUR,
- potwierdzenie mieszkania, wydane przez administratora domu,
- dowód przydziału mieszkania przez Komisję Mieszkaniową i
- dowód pracy.

4) Podania bez powyższych dokumentów nie będą wogóle rozpatrywane. Prośby należy przesyłać pocztą, w załączeniu składać w kancelarii Oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego na Województwo Gdańskie w Sopocie, ul. Rokossowskiego nr. 33, pokój nr. 1.

Podania muszą być ostatecznie do nabycia w Urzędzie Skarbowym) w sposób następujący: na podaniu musi być stempel w wysokości nominalnej 5 zł. i od każdego załącznika 50 groszy.

5) Ze względu na konieczność załatwienia szeregu formalności, iak zaewidencjonowanie odnośnych ruchomości, przesyłanie w poszczególnych wypadkach kontrolera dla zbadania sprawy na miejscu itp., podania nie będą załatwiane odręcznie. Odpowiedź udzielona będzie na piśmie.

Oddział
Tymczasowego Zarządu Państwowego
na Województwo Gdańskie
w Sopocie.

Kiosk

z mieszkaniem do wydzierżawienia. Zgłoszenia pisemne należy składać u gospodarza Sikory, Ogródki Działkowe w Wejherowie.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: Tymczasowy dowód tożsamości, Legitymacja służbowa od Straży Wiejskiej, Książka pracy, Upoważnienie zarządzenia gospodarstwem poniemieckim w Chwaszczynie, dwa dowody tożsamości koni na moje nazwisko.

Ewentualnego znalazcę proszę o zwrot Dampc Jan — Chwaszczyno.